KALENDARIUM – WYBÓR FAKTÓW Z ŻYCIA ZOFII SOLARZOWEJ

1902 (8 lutego). Zofia Michałowska, zamieszkała w Odessie, urodziła córkę Zosię. O ojcu dziewczynki brak informacji.

1903 (sierpień). Półtoraroczna Zosia zostaje wzięta na wychowanie przez ziemiańskie małżeństwo Marię i Władysława Symonowiczów. Dzieciństwo spędza dziewczynka w majątku Miąse w powiecie radzymińskim, 30 kilometrów od Warszawy. Symonowiczowie prowadzili dom otwarty, w którym bywali ludzie ze świata kultury i polityki prezentujący różne poglądy polityczne. W Miąsem odbywały się także zebrania zespołu redakcyjnego pisma ludowego „Siewba". Ta atmosfera miała niewątpliwy wpływ na ukształtowanie się osobowości małej Zosi.

Około roku 1908. Zosia rozpoczyna edukację na prywatnej pensji w Warszawie, najpierw Zofii Wołowskiej, następnie Cecylii Plater-Zyberk, później Antoniny Walickiej. Następny rok spędza na pensji Marii Grochowskiej w Mińsku Mazowieckim.

1913. Przybrana mama Zosi Maria Symonowiczowa wyjeżdża do Paryża ze Stefanem Stasiakiem, indologiem, późniejszym profesorem Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie. Symonowicz sprzedaje majątek Miąse, aby część pieniędzy przekazać byłej żonie, a sam wydzierżawia majątek Zalesie koło Sandomierza. W nowym domu Zosia spędza wakacje pod opieką Tatusia Symonowicza i Marii Kryńskiej (Cioci Leny), w pewnym sensie swej drugiej przybranej matki.

1914. 12-letnia Zosia wraz z Tatusiem Symonowiczem i Ciocią Leną osiedla się w Sandomierzu. Do miasta wkraczają oddziały austriackie. Symonowicz jest członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. W obawie przed powrotem Rosjan wyjeżdża do Zakopanego, gdzie zostaje internowany. Zosia rozpoczyna w stolicy

Tatr naukę w gimnazjum. I nazywa się teraz Michałowska, czyli powraca do matczynego nazwiska.

1916. Zofia ponownie zmienia miejsce pobytu. Rozpoczyna naukę w gimnazjum Urszulanek w Tarnowie. Ale nie na długo. Za namową Cioci Leny wraca do Sandomierza. Rodzina przenosi ją do szkoły handlowej, a następnie do seminarium nauczycielskiego.

1920. 18-letnia Zofia wstępuje do Legii Ochotniczej Kobiet i udaje się na wojnę z bolszewikami. Przebywając w koszarach na Agrykoli w Warszawie, poznaje swoją biologiczną matkę Zofię Michałowską-Grosserową.

1922. Nasza bohaterka otrzymuje świadectwo dojrzałości w Seminarium Nauczycielskim w Lublinie. Nie zdaje jednak matury na mocy decyzji Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego.

1922. Zofia podejmuje pierwszą pracę, do której poleca ją Jadwiga Dziubińska (działaczka ludowa i posłanka). Zostaje nauczycielką w Państwowej Żeńskiej Szkole Rolniczej w Gołotczyźnie w powiecie ciechanowskim. Tam poznaje sędziwego (73 lata) Aleksandra Świętochowskiego, pisarza i publicystę.

1924. To przełomowy rok w życiu zawodowym, a jak się niebawem okaże, i prywatnym pani Zofii. Zmienia pracę: przenosi się na Uniwersytet Ludowy we wsi Szyce pod Krakowem. Placówkę tę powołał Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i osobiście znany działacz oświatowy dr Eustachy Nowicki. To był nowatorski projekt edukacyjny w Polsce, wzorowany na uniwersytetach ludowych w Danii, których celem była edukacja dorosłych, zwłaszcza mieszkańców wsi. W Szycach prowadzi zajęcia z literatury i języka polskiego, zdobnictwa, przygotowania do życia w rodzinie oraz różne zajęcia teatralne.

Chłopski Uniwersytet w Szycach odroślą wychodzi wprawdzie spoza polskiej ziemi, z idei wielkiej skandynawskiego wychowawcy Grundtviga, ale tak wrósł korzeniem w polskiego gruntu glebę, że pokrój drzewa, które tu wyrosło, że kolor kwiatów, którymi do ludzi mówi, że kształt owoców wydanych są indywidualną wypowiedzią, treścią tutejszej ziemi, ducha wsi polskiej.

(Zofia Solarzowa, *Mój pamiętnik*, Warszawa 2012, s. 273)

1925. Ślub 23-letniej Zofii z 34-letnim Ignacym Solarzem, dyrektorem Uniwersytetu Ludowego w Szycach, pedagogiem, działaczem ludowym i spółdzielczym.

1925. Przychodzi na świat Jagusia, córka Zofii i Ignacego Solarzów.

1926. Umiera w wieku 69 lat Władysław Symonowicz – Tatuś. Został pochowany na cmentarzu w Białym Kościele.

1928. Zofia Solarzowa rozpoczyna działalność w Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici".

1928 (27 listopada). Rodzina Solarzów powiększyła się. Pani Zofia urodziła syna Andrzeja.

1930. Zofia Solarzowa wraz z mężem Ignacym decydują się na przeprowadzkę do Gaci pod Przeworskiem. Powodem zmiany miejsca jest odebranie Solarzowi kierownictwa Uniwersytetu Ludowego w Szycach. Zwolennicy uniwersytetów ludowych, w tym mieszkańcy dużej miejscowości Gać, poprosili Solarzów, aby u nich prowadzili dalszą działalność oświatową.

1930. Zofia Solarzowa zostaje członkiem Zarządu Związku Teatrów Ludowych. Publikuje swe pierwsze teksty w „Teatrze Ludowym", piśmie tej organizacji. A ponadto artykuły Z. Solarzowej drukują „Wici", „Znicz", „Kobieta Wiejska", „Dziennik Popularny".

1931. Zofia Solarzowa wstępuje do Stronnictwa Ludowego.

1932. Umiera 7-letnia Jagusia, córeczka Zofii i Ignacego Solarzów.

1932 (jesień). Solarzowie, którzy już na stałe mieszkają w Gaci, inaugurują działalność w nowym Uniwersytecie Ludowym. Pracują w bardzo trudnych warunkach. Brakuje na wszystko pieniędzy. Wykłady odbywają się w prywatnych domach.

...wzięli nas w swoje posiadanie – ludzie. Wchłonęli nas, ogarnęli, podzielili się z nami tym co mieli najbardziej drogiego: swoją tęsknotą do ideowej jedności.

(*Mój pamiętnik*, s. 280)

Solarzowa wykłada i organizuje swój teatr. Postrzega go jako eksperyment wychowawczy, w którym aktorzy amatorzy współtworzą odważne w wymowie społecznej przedstawienie. Proponują także improwizację („sztuka z głowy"). Teatr z Gaci prezentuje swoje spektakle między innymi w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Przemyślu i Pradze czeskiej.

Pani Zofia pracuje dużo, poświęca się pięknej idei. Z czasem jednak opuszcza na rok Gać z powodu nieporozumień z mężem. Wyjeżdża do Zamościa, pracuje w Seminarium Nauczycielskim, ale po roku powraca do Gaci.

Gać Solarza byłaby – tak mi się przynajmniej wydaje – cichą pustelnią przygotowującą bojowników. Gać Solarza rozbrzmiewa pieśniami o wiśniach, czereśniach zapalających się w słońcu, dudni muzyką kujawiaków, lśni barwami kolorowych wycinanek, szepce słowami legend góralskich, muzyką wierszy Kasprowicza.

(Halina Górska, „Sygnały" nr 73)

1933. Ukazuje się urokliwa książeczka Zofii Solarzowej *Teatr z pieśni* ozdobiona graficznie przez Zofię Stryjeńską.

1934 (22 czerwca). Zofia Solarzowa urodziła drugiego syna – Wojciecha.

Przed 1935. Rozpoczęcie na tzw. Gackiej Górce budowy Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego wspieranej składkami i pracą społeczną wielu ludzi z całej Polski. Kompleks pięciu budynków zaprojektował ludowiec, architekt Jan Witkiewicz. Zofia Solarzowa zanotowała:

Rok 1935. Pierwsza uroczystość na naszej budowie. Właśnie podkładanie wianków. Odrodzony stary zwyczaj, pełen poezji i symboliki, wyrażającej realną chłopską myśl.

(*Mój pamiętnik*, s. 302)

1936. Zostaje wydana *Koszulka*, pierwsza sztuka teatralna Zofii Solarzowej, przeznaczona dla wiejskich teatrów amatorskich.

1936. Po kilku latach budowy został otwarty pierwszy (i jedyny) z pięciu planowanych budynków wiejskiego Uniwersytetu Ludowego na Gackiej Górce.

Otwieramy twoje drzwi i okna na pola, na wieś, na Polskę i na szeroki świat.

(Ignacy Solarz w: Zofia Solarzowa, *Mój pamiętnik*, s. 304)

Duże emocje wzbudzały zajęcia Zofii Solarzowej z cyklu „Rodzina".

Mówiłam w nich o sprawach, o których nie mówi się na wsi, gdzie ludzie wstydzą się okazywania uczuć, ujawniania spraw osobistych [...]. [Wychowankowie] mówili o złych i dobrych obyczajach na wsi...

(*Mój pamiętnik*, s. 197, 198)

1940. 15 stycznia Ignacy Solarz zgłasza się na wezwanie do gestapo w Jarosławiu, zostaje aresztowany i przewieziony do więzienia mokotowskiego w War-

szawie. Prawdopodobnie został rozstrzelany w Palmirach. Symboliczny grób Ignacego Solarza zaprojektowany przez profesora Paulina Wojtyłę znajduje się na Powązkach Wojskowych w Warszawie.

Pani Zofia też była poszukiwana przez gestapo. Ukrywała się wraz z synami we wsiach powiatu łańcuckiego i przeworskiego. Wykładała na tajnych kursach, współpracowała z konspiracyjnymi gazetami, pisała wiersze. Jest autorką hymnu Batalionów Chłopskich *Do boju o Polskę Ludową*.

1944–1945. Zofia Solarzowa osiedla się w Handzlówce w powiecie łańcuckim, organizuje kursy dla przedszkolanek oraz spotkania młodzieży wiejskiej.

Nie mogliśmy się dosyć naśpiewać. Za cały czas okupacji. Porywającą pieśnią była ta – nie nasza, ale przecież jak najbardziej nasza: My ze spalonych wsi.

(*Mój pamiętnik*, s. 400)

1945–1948. W Brusie koło Łodzi Zofia Solarzowa objęła kierownictwo Uniwersytetu Ludowego Teatralnego i utworzyła zespół teatralny występujący na uroczystościach ludowych i państwowych (między innymi na kongresie zjednoczeniowym PPR i PPS w grudniu 1948 roku). Przygotowywała nowe inscenizacje teatralne zgodne z duchem epoki (*Towarzysz*). Mimo to władza ludowa zlikwidowała placówkę w Brusie. Po tamtych czasach pozostała piosenka na melodię *Wędrowali szewcy* do słów Zofii Solarzowej:

Wędrujemy z Brusa przez Szyce i Gać,
Chcemy coś ludziskom na pamiątkę dać.
Żeby o nas pamiętali i szukali, i pytali
Dokąd wędrujemy przez Szyce i Gać.

1948–1949. Zofia Solarzowa pracuje w Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników „Społem" jako instruktor muzyczny.

1949 (grudzień). Zofia Solarzowa, uprzednio należąca do reżymowego Stronnictwa Ludowego, zostaje członkiem ZSL.

1950–1953. Praca w Ministerstwie Kultury i Sztuki w departamencie ruchu amatorskiego. Jednym z oryginalnych wydarzeń tego okresu było wystawienie przez Zofię Solarzową inscenizacji *Trzeba zbudować most* w oborze spółdzielni produkcyjnej w Godzianowie w powiecie skierniewickim. Wtedy pani Zofia ostatecznie zorientowała się, że bycie urzędniczką nie jest jej powołaniem. Ciągnęło ją na wieś, do pracy z ludźmi, do wspólnego muzykowania, tworzenia.

1953. Rozpoczyna się 16-letnia przygoda Zofii Solarzowej z kulturą góralską. Za wstawiennictwem Leona Kruczkowskiego uzyskała zgodę na założenie Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Podhale" w Białym Dunajcu. Solarzowa pisze teksty w gwarze góralskiej odnoszące się do aktualnych przemian społeczno-politycznych. Prowadzi zespół dziecięcy, teatr lalkowy i ognisko muzyki góralskiej.

[...] nie zmieniło się moje przyjacielstwo z ludźmi, nie wygasł ogień zapału do wspólnej pracy z nimi, z młodzieżą. Nie zabrakło mi sił, mimo niełatwego życia, do podjęcia nowej trudnej roboty.

(*Mój pamiętnik*, s. 423)

1955. Ukazuje się tom opowiadań Zofii Solarzowej *Skalni ludzie*.

1959. Zofia Solarzowa wyjeżdża do Wielkiej Brytanii, aby w Londynie odwiedzić 75-letniego profesora Stefana Stasiaka, dla którego Maria Symonowiczowa opuściła męża i dziesięcioletnią Zosię.

[...] moja podróż do Londynu stała się jakby początkiem końca historii czworga bliskich mi ludzi. [...] Mam jeszcze listy Mamusi i Stefana do Tatusia, przekonywające go o tym, że powinien im pozwolić zabrać mnie do Paryża, gdzie otrzymałabym wykształcenie konieczne do życia twórczego o najszerszych horyzontach. Kochano mnie, byłam przedmiotem sporu bliskich mi ludzi.

(*Mój pamiętnik*, s. 444–445)

1967. Cześć zespołu „Podhale" z Białego Dunajca odbyła dwutygodniową podróż po Finlandii.

Pojechało nas czternaścioro [...]. Finlandia, Suomi. Ukochany kraj mojego dzieciństwa. Ileż to nasłuchałam się o niej od Tatusia Symonowicza, od ludowców zwiedzających ten kraj leśny i rolny, o podobnej do naszej historii.

(*Mój pamiętnik*, s. 445)

Po roku 1968. Zofia Solarzowa prowadzi społecznie zespoły ludowe w Warszawie i w Młochowie w powiecie pruszkowskim.

1972. Z inicjatywy Zofii Solarzowej powstaje Ludowy Zespół Artystyczny „Promni" („pierwsi" według Z. Solarzowej, według J. Karłowicza „przedni, wyborni") przy Zarządzie Uczelnianym ZMW SGGW w Warszawie. Kieruje zespołem do przełomu 1974/1975.

1972. Nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej ukazują się wspomnienia Zofii Solarzowej *Mój pamiętnik*.

1981. Zofia Solarzowa zostaje członkiem Narodowej Rady Kultury.

1981. Przyznanie Z. Solarzowej tytułu honorowej przewodniczącej Rady Programowej Teatru Wsi Polskiej przy ZK ZMW.

1986. Wspólnie z Wincentym Faberem Zofia Solarzowa wydaje *Do niebieskich pował. Śpiewnik młodzieży wiejskiej*.

1988 (22 stycznia). Umiera Zofia Solarzowa. Przeżyła 85 lat, 11 miesięcy i 14 dni. Została pochowana w Alei Zasłużonych na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.